

Sygn. akt IV GC upr 9/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2024 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Nicola Kubik-Rusak

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2024 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko P. O.

o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 marca 2021 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa (...) S.A. w W. domagała się od pozwanego P. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 1241 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia OC. Z tytułu zawartej umowy w zamian za świadczoną ochronę ubezpieczeniową pozwany był zobowiązany do zapłaty składki w kwocie dochodzonej pozwem, czego (mimo wezwania) nie uczynił. Dodatkowo strona powodowa domagała się rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 173,25 zł.

W dniu 13 maja 2021 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 30 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2021 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu i utraty mocy nakazu zapłaty umorzył postępowanie w całości oraz stwierdził, że każda ze stron ponosi koszty procesu związane ze swym udziałem w sprawie.

Pozwem z dnia 5 stycznia 2022 roku (wniesionym w trybie art. 505³⁷ §2 k.p.c.) strona powodowa (...) S.A. w W. podtrzymała żądanie pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się od pozwanego P. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 1241 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. Dodatkowo strona powodowa domagała się rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 173,25 zł.

W dniu 4 listopada 2022 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 100 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, że w spornym okresie nie był posiadaczem przedmiotu ubezpieczenia. Niezależnie od tego pozwany zarzucił, że nie zawierał żadnej umowy ubezpieczenia.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W kwietniu 2018 roku został skradziony pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący w posiadaniu P. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...).

(dowód: bezsporne)

W dniu 31 października 2018 roku (...) S.A. w W. wystawił polisę nr (...), która miała potwierdzać zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) z P. O., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), dotyczącej pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Zgodnie z wystawioną polisą umowa ubezpieczenia miała obejmować okres od dnia 31 października 2018 roku do dnia 30 października 2019 roku. Składka wynosiła 1241 zł i miała być uiszczona jednorazowo w dniu 6 listopada 2018 roku.

(dowód: polisa – k. 26-28)

W piśmie z dnia 7 maja 2020 roku (...) S.A. w W. wezwał P. O. do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 7.05.2020 roku – k. 29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty składki ubezpieczeniowej z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Pozwany odmówił zapłaty zarzucając przede wszystkim, że nie był posiadaczem przedmiotu ubezpieczenia. Niezależnie od tego pozwany zarzucił, że nie zawierał żadnej umowy ubezpieczenia.

Należy na wstępie przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych reguły powyższe zostały zastrzeżone z uwagi na treść przepisu art. 458⁵ §1 i 4 k.p.c. Stosownie do §1 wskazanego przepisu powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew. Zgodnie natomiast z §4 twierdzenia i dowody powołane

z naruszeniem wskazanej wyżej regulacji podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykażą, iż ich powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez pozwanego samego faktu zawarcia umowy ubezpieczenia) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy ubezpieczenia wskazanej w pozwie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynym dowodem na istnienie zobowiązania miała być polisa, która nie została podpisana przez pozwanego (a przynajmniej strona powodowa takiej okoliczności nie udowodniła).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanych w pozwie. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że wydruk polisy, która nie została podpisana (lub zaakceptowana w inny sposób) przez pozwanego, nie mógł dowodzić istnienia wierzytelności i kreować stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową i pozwanym. Z samego faktu sporządzenia przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego dokumentu, który nie został zaakceptowany przez drugą stronę, nie można było zatem wywodzić istnienia zobowiązania wobec pozwanego (zwłaszcza jeśli ten ostatni temu zaprzeczył).

Należy także wskazać, że przedłożone przez stronę powodową dokumenty, które miały udowodnić istnienie jej wierzytelności, należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że pozwany zakwestionował istnienie wierzytelności strony powodowej (zaprzeczył, aby zawarł umowę oraz aby był w posiadaniu przedmiotu ubezpieczenia).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że zgodnie z art. 809 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia, a w razie wątpliwości umowę uważa się za zawartą z chwilą doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia.

Nie ulega przy tym jednak wątpliwości, że samo wystawienie polisy (a także jej ewentualne doręczenie) nie może zastąpić zawarcia umowy ubezpieczenia (złożenia zgodnych oświadczeń woli w dowolnej formie). Strona powodowa jednak w żaden sposób nie wykazała, aby umowa ubezpieczenia została w ogóle zawarta (także ta, która według twierdzeń strony powodowej została w sposób dorozumiany przedłużona na następny okres).

Należy w tym miejscu podkreślić, że najczęściej umowa ubezpieczenia jest zawierana w trybie ofertowym w drodze złożenia przez ubezpieczającego ubezpieczycielowi oferty, w której określa on w ubezpieczeniach majątkowych interes majątkowy, a w ubezpieczeniach osobowych dobro osobiste, które chce ubezpieczyć, stanowiące przedmiot ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez ubezpieczyciela. W praktyce oferta pisemna składana jest ubezpieczycielowi w postaci formularza wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, co wynika z wykładni art. 815 k.c. Jeżeli ubezpieczyciel nie stosuje formularzy wniosku, to wówczas do oferty pisemnej mają zastosowanie reguły ogólne zawarte w art. 66 k.c.

Niezależnie jednak od formy oferty strona powodowa w żaden sposób nie wykazała w niniejszym postępowaniu (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), aby pozwany w ogóle złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia, który zostałby zaakceptowany (choćby milcząco – zgodnie z art. 5a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany zawarł ze stroną powodową umowę ubezpieczenia (strona powodowa nie udowodniła także, aby zaistniała jakakolwiek inna okoliczność, która uzasadniałaby zasadność roszczenia dochodzonego pozwem). Dlatego też pozwany nie mógł odpowiadać za zobowiązania wynikające z wystawionej przez stronę powodową polisy (w szczególności za zapłatę składki).

Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił, że nie był w posiadaniu przedmiotu ubezpieczenia. Zarzucił bowiem, że pojazd został skradziony w kwietniu 2018 roku, a o jego kradzieży strona powodowa została poinformowana od razu po zdarzeniu.

Należy w tym miejscu wskazać, że strona powodowa w żaden sposób nie odniosła się do tak sformułowanych zarzutów pozwanego, a tym samym okoliczności podniesione przez pozwanego stały się bezsporne. W szczególności strona powodowa nie zaprzeczyła, aby przedmiot ubezpieczenia został skradziony (oraz aby pozwany ją o tym poinformował). Tym samym także z tej przyczyny przedłużenie umowy na następny okres nie miało uzasadnionych podstaw.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia z pozwanym umowy ubezpieczenia (ewentualnie aby zaistniała jakakolwiek inna okoliczność, która uzasadniałaby zasadność roszczenia dochodzonego pozwem), to na podstawie art. 805 k.c. i art. 808 k.c. w zw. z art. 6 k.c. powództwo, jako nieuzasadnione i nieudowodnione, podlegało oddaleniu.